

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Października 1868.

Sobota.

Dnia 5 (17) Października 1868.

Rano ciepła st: 6, w połud: c. st: 12
Wysokość wody st: 1 c. 2 (przybywa).Stan barometru:
na odmianę.

Ubyło dnia god: 6 m. 12.

Jutro, Śgo Łukasza Ewangelisty.
Pojutrze, Śgo Piotra z Alkantary.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro przypadają nabożeństwa odpustowe: Śtej Teresy, w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, przy ulicy Krak.-Przedmieście; Śtej Filomeny, w kościele Śgo Krzyża; Śgo Piotra z Alkantary, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; Poświęcenia kościoła, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.

— *Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z daty 29 września 1868 roku.* Zważywszy: że w artykule wstępnym 250-go numeru gazety „St. Petersburg Zeitung“, z powodu terazniejszych wypadków, objęte są rozumowania i uwagi, przechodzące po zakres wszelkiej przyzwoitości politycznej, i że oprócz tego, w gazecie tej spozstrzegać się daje stale dążność do przedstawiania w niekorzystnym świetle położenia rzeczy w naszej ojczyźnie (NN-ra 192, 193, 242 i inne), i że pod tym względem wychodzi na jaw dążność niestosowna dla czasopisma wydawanego w Rosji: Minister spraw wewnętrznych, na zasadzie p. II Najwyższego ukazu z 6go kwietnia 1865 roku i art. 29 Najwyższej zatwierdzonego w tymże dniu zdania rady państwa, oraz zgodnie z opinią rady głównej zarządu co do spraw prasowych, postanowił udzielić pierwsze ostrzeżenie redaktorowi gazety „St. Petersburg Zeitung“, radcy dworu Meyerowi. (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: generał-lejtnant *egger*, z Lublina; tajny radca hrabia *Siwers*, z Wiednia; dy-misjonowany generał-major markiz *de Traverse*, z Minska;—wyjechali zaś: J. W. książę *Mikołaj Oldenburgski*, za granicę; generał-major *Niejełow*, do Łowicza; koniuszy dworu J. C. M. hr. *Wielopolski*, do Petersburga.

— Ś. p. Antoni *Horodyski*, Urzędnik bióra stempla, opatrzoney ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 50, po długiej chorobie, zmarł w dniu 15-tym b. m.; w nieobecności matki i siostry, pozostała bratowa, zaprasza Kollegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy, przy kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski, w dniu 19-m b. m., o godzinie 4ej z południa, odbyć się mające.

—7090—(15,763.)

— Franió *Piętka* lat 5, zmarł w dniu wczorajszym. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z dolnego ko-

ścioła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski, w Niedzielę dnia 18go b. m., o godzinie 3ej po południu.

—7,067— (15,755)

— Dziś z kościoła Śgo Krzyża, wyprowadzono zwłoki siedmio-letniej ś. p. Stasi *Olsztyńskiej*, córki Józefa i Antoniny z Straupeznickich Olsztyńskich, zmarłych w r. z. skutkiem grasującej podówczas epidemji, na cmentarz powązkowski, gdzie też obok rodziców złożone zostały.

— Pozostała w nieutulonym żalu żona, wraz z familją ś. p. Józefa *Gerlacha*, składa serdeczne podziękowanie wszystkim, za ostatnią przysługę zmarłemu wyświadczoną, w dniu 14 b. m. i r., a szczególnej Kollegom, którzy na barkach swych ciało jego ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku. — *Gerlach.*—7070—

— R — Zamierzamy powiedzieć dziś słów kilka o utworze literatury nadobnej, który nie tak wartościową swoją, jak raczej pocziwą myślą i praktyczną dążnością, na wspomnienie w piśmie perjodycznym zasługuje.

Utworem tym jest wydana w tych czasach powiastka, pod tytułem: „Pocziwość i Praca“, historia biednej sieroty, przez autora „Pogadanki Niedzielných“, Fr. Sal. Dmochowskiego.

Cel tej powiastki jest czysto edukacyjny. Autor wziął sobie w niej za zadanie *nauczyć*—nauczyć tę mianowicie klasę społeczeństwa naszego, do której oświata zarówno umysłowa jak i moralna, rzadko kiedy, chyba tylko sporadycznie przenika.

Książeczka p. Dmochowskiego, napisana jest dla kobiet służących, a to samo już czyni ją bardzo pożądanym dla powszechności nabytkiem, wszyscy bowiem mamy w tem niepośledni interes, aby nasza klasa służebnicza, mogła choć zwolna, stopniowo, podnieść się z zaniedbania moralnego, w jakim dziś zostaje.

Dla osiągnięcia powyższego celu, autor stawia przed oczyma kobiet służących obraz sieroty, która tylko przez pracę służebną i pocziwość, została żoną i matką, z biedy i nędzy, doszła do dostatku i zamożności.

Kolei jej sieroctwa, rozpoczynającego się ze śmiercią ojca, podwojonego skonem matki, a kończącego się radośnie małżeństwem i macierzyństwem, przedstawiać nie będziemy. Są one zbyt typowe, powielilibyśmy nawet zbyt powszechne i powszednie, aby czytelnicy nasi aż w sferze powieści szukać ich byli zmuszeni.

Chcielibyśmy tylko zapytać się, czy przy całych dobrych chęciach autora, książeczka jego w skutek wewnętrznego układu swego, będzie mogła wyrzec zamierzony wpływ na tych, dla których jest przeznaczoną.

Niechaj nam o tem wątpić będzie wolno. Według nas, pisząc dla moralności, która przedewszystkiem opiera się na uczuciu, trzeba toż uczucie żywo, niejako z otwartej duszy tryskające, odmalować, trzeba w sposób dotykany, plastyczny, przedstawić z jednej strony *serce pocziwe*, z drugiej powstające zeń *pocziwe czyny*, ustalając zaś związek pomiędzy niemi, żadnej z tych okoliczności nie zataić, któreby w rzeczywistych warunkach życia na rozerwanie go wpływ wyrzec musiały.

Czyn pocziwy ma się do pocziwego serca, jak skutek do przyczyny: jednego bez drugiego nie będzie. Tylko przy mechanicznym przedstawieniu *dobra lub zła moralnego*, może piszący uwolnić się od obowiązku badacza serc, jakim z powołania swego być powinien, ale też takie przedstawienie rzeczy w nikim nie obudzi żywszego zajęcia, nikogo do siebie nie przyciągnie, nie przywiąże, a zdaniem naszym i nikogo nie nauczy.

Tę to właśnie *mechaniczność* w układzie, uważamy za główną wadę utworu p. Dmochowskiego, i jeśli obecna praca autora nie przyniesie należytego pożytku, jej to będzie winą. Cały ton opowiadania jest tu ściśle kronikarski, do tego jeszcze nieporządny, gadatliwy i drobiazgowy, zwłaszcza z początku. Sierota obrona za bohaterkę, jest istotą bez uczucia i woli,— bez życia. Nic to nie stanowi, że widzimy ją modlącą się za dobroczyńców swoich, żalem zdjętą przy śmierci starej Małgorzaty, nakoniec pilnującą z poświęceniem łoża swej panienci: wszystko to są czyny, niczem nie połączone z jej duszą, z niej nie wynikające, bo ta dusza nigdzie się nie przejawia. Nie widzimy w sercu sieroty żadnego bodźca do dobrego. Nie jest nim ani uczucie religijne, ani chęć sprostania drugim, lub szlachetny przykład do naśladowania w naukach podany, ani też miłość dla zmarłej matki: nic zgoła z tego nie widzimy. Jak ona sama, tak i otaczające ją osoby pozbawione są wszelkiego wewnętrznego ruchu. Wszystko co czynią, czynią półsercem tylko, i to jedynie dla ciała jej, nie dla duszy—tak, iż w końcu trudno jest pojąć, jakim sposobem później, w dziewiczym już wieku, automat ten zdolny jest oprzeć się pokusie, poświęcić się nawet dla bliźnich...

Miałyby cała jej moralność być tylko owocem bezwiednego nawyknienia do pracy, a to w uznaniu tej zasady, że jak lenistwo uważane jest za matkę wszystkich grzechów, tak znowu praca za matkę cnót wszelkich uznana być winna? Nie sądzimy, aby taki był pogląd autora. Praca utwalić nas tylko może i umocnić w pocziwości, może nas doprowadzić do szczęśliwości zewnętrznej, jak doprowadziła biedną sierotę; ale nigdy sama przez się nie nauczy nas ani moralności ani poświęcenia: dla wyrobienia ich w sobie, dusza czegoś więcej potrzebuje.

Lecz gdybyśmy nawet przypuścili, że autor chciał z zasady pracy wyznać całą zacność swej sieroty, to i wtedy jeszcze nie wahalibyśmy się twierdzić, że nie pozostał on wiernym temu założeniu swemu. W istocie nie wykazał on nam wcale jak praca stopniowo uszlachetniała duszę sieroty, jak ją z ciemności prowadziła

do światła, jak ją mimowoli uszczęśliwiała, jak później na szerokim świecie była jej podporą i tarczą nawewnątrz.

W żaden więc sposób nie możemy dobać się żywego organicznego tchnienia rozumu i uczucia, w utworze który właśnie z założenia swego z całą żywotnością i prawdą, działanie dwóch tych sił przedstawiać winien. Zwykłe powieści, to jest utwory pod tem mianem do literatury nadobnej wchodzące, dadzą się pisać bez wytkniętego naprzód celu, z dala od wszelkiego rozumnego założenia; ale w ten sposób nigdy nie powstają *powieści moralne*: tych już na papier rzucać nie wolno, trzeba je raczej budować, a budować nieraz bardzo mozolnie.

Kto wie, czy w odpowiedzi na powyższe wymagania niewystawionoby nam obrazu potrójnego niebezpieczeństwa, jakiegoby autor nie uniknął, gdyby chciał utwór swój napisać, stosownie do życzenia naszego, w sposób bardziej *analityczny* a zarazem i *organiczny*. Niewątpliwie przełożonoby nam najpierw *nieprzystępność*, potem *egzaltację*, wreszcie *kaznodziejstwo*, wszystkie trzy ciężkie zaiste przywary, a najcięższe w pismach popularnych, jakimi właśnie mają być utwory przeznaczone dla kształcenia klas niższych.

Wszystkich tych jednak przywar przy właściwym talencie pisarskim uniknąć można.

Powtarzamy, sztuka pisania powieści moralnych nie jest łatwą, a dla poświęcających się jej, nie możemy wskazać lepszego, ani ze swojej, ani z obcej literatury przewodnika nad francuzkiego pisarza *Emila Souvestre* w jego „Confessions d'un ouvrier.“

Tymczasem, w braku lepszych na dobie utworów, a oczekiwaniu ich na przyszłość, pomimo wszelkich wypowiedzianych tu zarzutów, śmiało zalecić możemy powiastkę p. Dmochowskiego wszystkim paniom i panom domu, którzy zarówno z obowiązku jak i z interesu swego rozpowszechnieniem jej w klasie służących, gorliwie zając się powinni.

— Do ciekawych objawów w Warszawie, o których od niejakiego czasu napomykają czasopisma tutejsze, zaliczyć można *domy żelazne*, wprowadzone w użycie oddawna w Anglii, w Szwajcaryi, a po największej części w Ameryce. Otóż jeden taki egzemplarz, mający być wzorem tego rodzaju budownictwa, pod względem konstrukcji, elegancji i wygody, buduje się obecnie przy Zjeździe w Warszawie, pod kierunkiem inżyniera *Nikielsa*. Wykonanie rzezonego domu żelaznego, poruconem zostało fabryce machin Andrzeja hrabi Zamojskiego na Solcu, znanej już z wielu w kraju naszym pierwotworów, do jakich zaliczyć możemy: parostatki, most żelazny łączący na rzece Wiśle pod miastem Włocławkiem, żelazne wagony dla drogi żel. W. Terespolskiej, wielki piec w Inowłodzu z 25-konną maszyną parową do poruszania wentylatora i t. p. Dom żelazny, o którym mowa, składać się będzie z szyn żelaznych, zastępujących zwyczajne belki drewniane, z żelaza kąтового, spajającego boki zewnętrzne i kąty wewnętrzne ścian, nadto z blachy żelaznej, stanowiącej ściany przyrównane *śrubami* do szyn i żelaza kąтового. Dom ten wyprowadzonym będzie na jedno piętro, które we frontowej fasadzie mieścić będzie pod dachem pawilon, główną zaś jego część mieszkalną, stanowić będzie dół o kilku pokojach. Widzieliśmy dom ten z całym przyozdobieniem zewnętrznym w rysunku. Prześlicznie wygląda, — jak najromantyczniej-

szy pałac w miniaturze, to też pod względem swych wznęcznych kształtów i niezwykłości, w jakich się przedstawi w naturze, zwłaszcza w tak wybitnym miejscu, jak przy Zjeździe i w nader krótkim czasie, — bowiem najdalej za 3 tygodnie — stanowić będzie bardzo ciekawy przedmiot do różnych kombinacji dla tutejszych obywateli i przemysłowców, o czym my, jako będący w posiadaniu bliższych szczegółów o własnościach tego nagłego zjawiska, nieomieszkamy czytelnikom dać bliższe objaśnienie.

— W Nr-ze 41 dodatku do pisma „*Ekonomisty*“, pomieszczone są uwagi, wyświełające korzyści z urzeczywistnienia projektu kolei żelaznej ze Lwowa na Żółkiew, Rawę, Tomaszów Lubelski, w widokach przedłużenia jej na Skierniewice i połączenia z koleją Warszawsko-Bydgoską. Względami przemawiającemi przychylnie za doprowadzeniem do skutku wspomnianego projektu, są: skrócenie odległości przez prosty kierunek linii i ta nader ważna okoliczność, że linja rzeczona stanowić będzie najgłówniejszą arterję komunikacji Europy, bo połączy wprost morze Czarne z Bałtykiem. Potężny zatem handel nietylko miejscowy, ale głównie przewozowy, zapewnia świetne powodzenie tej wielkiej linii tranzytowej, biegnącej w prostym, najkrótszym kierunku od Galaczu, na Jassy, Lwów, Lublin, Warszawę, Mławę do Gdańska.

— Do niezliczonej ilości cierpień, dręczących i niszczących organizm ludzki, przybyła obecnie nowa, a raczej świeżo odkryta choroba wątroby, przez D-ra A. Flinta, profesora kolegium lekarskiego, szpitala Bellevue w New-Yorku. Uczony medyk nazwał ową dolegliwość choleoteremią, która występować może w połączeniu z żółtaczką i samoistnie.

— W przyszłym tygodniu wystąpi w jednym z balatów, zaangażowana na ośm przedstawień panna Merent, tancerka wielkiej opery paryskiej.

— Szkoła Główna Warszawska przynależała w dniu 1 Października r. b., stopień Magistra prawa i administracji p. Czesławowi Janiszewskiemu.

— W tych dniach przybyły do tutejszego miasta artystki ze Szwecji, śpiewające kwarteta wokalne na same głosy. Dziś na scenie Rozmaitości po raz pierwszy dadzą się słyszeć. Muzyka tego rodzaju uprawia się i u nas, a mianowicie przez kwartet wokalny pod kierunkiem p. *Studzinskiego*, oraz przez kwartet instrumentalny złożony z członków tutejszej orkiestry pp. Anger'a, Stelmacha, Myszkowskiego i Goebelta. O ile wiemy, ci artyści studując od lat kilku muzykę kwartetową, zamierzają niezadługo zapoznać publiczność z utworami słynnych mistrzów. O podobnych koncertach kwartetowych, pisze *Gazeta Słazka*, że stowarzyszenie braci Müllerów, objężdżając główne miasta Niemiec, wzorową exekucją utworów Haydna, Mendelssohna, Mozarta i Dittersdorfa, budzi wielkie zajęcie i cieszy się materialnem powodzeniem. Kwartet braci Müllerów daje obecnie koncerta we Wrocławiu.

— Rewizja urzędowa, a następnie chemiczny rozbiór, dokonane w Londynie w niezliczonych składach tytoniu, wykazały, że tam ledwo w dwudziestu miejscach dostać można czystego niefałszowanego tytoniu, a reszta mieści w sobie łupiny kartoflane, trawę morską, mech i t. p.

— Wiele już zakładów gastronomicznych, z powodu zimna w ostatnich dniach, przeniosło się z ogródków do lokalów zimowych.

— Pan Z. Z. przełożył dwie komedje dla naszej

sceny. Jedną z francuzkiego p. t. „*Figle siostrzenicy*“, drugą z niemieckiego (krotochwile), p. t. „*Maskarada w kantorze*“.

— P. *Darewski*, tenor opery włoskiej w Odessie, dał się już słyszeć w kilku domach naszego miasta. Głos jego sięga w tonach wysokich do *cis*, a w niskich do *la*, i z *la* niskiego przechodzi swobodnie do *cis* wysokiego. Rejestr głosu zatem, jest wielki, bo przeszło dwie oktawy mający. Tony ma p. D. piersiowe, pełne brzmienia i czucia. Uczył się śpiewu w Wiedniu i dziś zdaniem znawców, należy do niepoślednich artystów.

— (Art. nad.) W wielu wprawdzie miejscach Warszawy, trotoary flizowe wymagają koniecznych ulepszeń, z powodu licznych nierówności i wybojów, w obecnej zwłaszcza porze jesiennej niezdolnych dla przechodniów; nigdzie jednak niedogodność ta w tak wysokim nie znajduje się stopniu, jak na ulicy Sto-Krzyżkiej, idąc z placu Wareckiego, koło gmachu Poczty. Tu już oczywiście można się na zwichnięcie nogi narażać, a jest to jednak punkt tak ludny. Czyby nie należało temu zaradzić?

— Dnia 11 b. m. odbyły się nowe wybory Członków do Komitetu synagogałnego przy ulicy Daniłowiczowskiej. Wyborców było 76, a większością głosów wybranymi zostali: p. Adam Epsztajn, jako Prezydujący, pp. Henryk Natanson, Herman Meyer, Samuel Kohnitz, Emanuel Teitelbaum, Artur Braunsztajn, Józef Lande, Mozes Cohn i Dr. Bernard — jako Członkowie.

(Izr.)

— Znajdujemy w onegdajszym numerze „*Gazety Polskiej*“ rozbiór rozprawy p. Babezyńskiego Prof. Szk. Gł. p. n. „*Sposób mnożenia funkcji symetrycznych*“, napisany przez p. M. A. Baranieckiego, o którego rozprawie: „*Teorja związku między pierwiastkami*“ we właściwym czasie mianowaliśmy. Zwracamy obecnie uwagę na te mianowicie rezultaty pracy szanownego profesora, uwydatnione przez recenzenta, których użytkowanie w praktyce byłoby wielce do życzenia.

— Z *Lubelskiego*. Smutny stał się u nas wypadek przed dwoma tygodniami. Młody człowiek 21-letni, poczciwiej aczkolwiek niedługiej przeszłości, z wielką rękojmią na pożyteczną przyszłość dla społeczeństwa, zginął w okropny i niespodziewany sposób. Wracając z polowania do domu, przed samym gankiem kolbą, trzymając strzelbę za lufę, rozpedzał psów, które zaczęły się gryść, gdy w tem szarpnięty kurek spadł, i strzał ugodził go ukośnie w prawą pierś. Nabój ze szrotu zajęczego z kłakami został wewnątrz. Nie było żadnej możności ratunku, i ugodzony nie tracąc do samego końca przytomności, wolny od wszelkich złudzeń, albowiem najmocniej był przekonany, że umrzeć musi, czekał mężnie na zbliżającą się śmierć, która też za kilka godzin i nastąpiła. Nieszczęśliwemu temu wypadkowi uległ student Szkoły Głównej Stanisław Przewłocki, syn właściciela dóbr Gałęzowska Wola. Od lat dziecinnych odznaczając się zdolnościami umysłowemi, przyjacielski i prosty w obejściu się ze wszystkiemi, kochanym był nietylko od swojej rodziny, ale od sług i włościan. Z gorliwością garnął się do nauki, i wyjednawszy sobie pozwolenie na postąpienie do Szkoły Głównej, chlubnie złożył egzamina i zapisał się na wydział prawa i administracji. St. Przewłocki posiadał jeszcze niepospolity talent muzyczny. Nagła jego śmierć, wywarła bardzo smutne wrażenie w całej okolicy, bo ujmujący charakter z wysokimi zdolno-

ściami połączone, zjednały mu szacunek i powszechną
życzliwość.—B. L.

— Piszą nam z m. *Włodawy* (gub. siedlecka): Woda na Bugu znacznie obniżyła się. Zbiór ziemniaków w okolicach tutejszych nader jest spory. Cena za korzec do rsr. 1 kop. 35 dochodzi. Potrawy mamy dobre, oziminy bujne.

— Dziś na scenie teatru Rozmaitości, daną będzie operetka Souppé'go „Dziesięć cór,“ z urozmaiceniem opisu koncertowego nowemi śpiewami, z opery Offenbacha „Księżna Gerolsztein.“

— W niedzielę, miało się odbyć w kościele katedralnym, w Frauenburgu, w Warmji, wyświęcenie księdza Namszanowskiego, mianowanego proboszczem połowym wojsk pruskich, na biskupa Agatopolskiego *in part. infid.* Wyświęcenia miał dopełnić biskup warszawski.

— Mieczysław hr. Dzieduszycki, złożył w Krakowie d. 10 b. m., urząd przewodniczącego w Kasynie artystyczno-literackiem.

— Z rozporządzenia rady szkolnej krajowej z dnia 11go b. m., zamknięte zostają w mieście Lwowie, na przedstawienie tamecznej rady miejskiej, wszystkie szkoły normalne do d. 1go Listopada, a to z powodu panującej we Lwowie szkarlatyny.

— W Dzielicach w powiecie krotoszyńskim, obchodził w tych dniach nauczyciel Robert Fenig dwudziestopięcioletnią rocznicę swego na tejsze posadzie urzędowania.

— W tych dniach nabył dobra Zimnowodę, w W. Ks. Poznańskim p. Szambelan Dzierży-kraj Morawski z Luboni od Hr. Mieczysława Kwileckiego na własność, dla córki swej pani Hr. Elżbiety Zubińskiej.

— Na dworcu kolei żelaznej w Krzyżu, zetknęły się d. 10 b. m. z rana, pociąg osobowy, przybywający z Berlina, z pociągiem towarowym, idącym do Berlina, przez co 4 do 5 wagonów zostało zdruzgotanych, a jeden z urzędników kolei żelaznej pokaleczony. Komunikacja na kolei została na pewien czas przerwana, tak, że pociąg osobowy, przybywający z Wrocławia, tak długo wstrzymano, iż takowy dopiero równocześnie z pociągiem z Koźlina do Starogrodu przybył.

— Dnia 7 Października r. b., o godzinie 11³/₄ wieczorem, ukazał się nad Paryżem świetny meteor, w kształcie kuli ognistej. Światło jego było tak silne, że według doniesień dzienników przyćmiewało nawet blask księżyca. Kierunek biegu był od zachodu na wschód. Przy zjawieniu się meteoru słychać było huk, podobny do wystrzału armatniego, następnie zaś szum jak gdyby rozpruhanego powietrza. Toż samo zjawisko widziane było w okolicach Londynu nieco później, o godzinie 12ej w nocy. Z niewyraźnych wskazówek, jakie udzielono prassie, utworzyć sobie możemy następujące o meteorze wyobrażenie. Składał się on z masy stałej kulistej, z barwą purpurową. Z masy tej wypromieniał się długi świetny pas, niby warkocz, według jednych niebieskiego, według innych tęczowego koloru. Długość kuli wraz z warkoczem wynosić mogła, dla wzroku od 12 do 16 stóp angielskich. W Wahlworth pod Londynem, obserwowano meteor ten na niebie, na prawo od Kassiopei.

— Książę Edyburgski, wsiada na okręt 20 b. m. w Plymouth, dla przedsięwzięcia podróży na około kuli ziemskiej. Podróż ta trwać będzie dwa lata.

— W Londynie panuje silna szkarlatyna, mianowicie w uboższych dzielnicach miasta. Przebieg jej jest bardzo gwałtowny.

— W Brighton mają założyć wspaniałe aquarium, którem chcą zakassować hawrejskie.

— W d. 6 b. m. nieco przed północą, ukazała się w Paryżu tęcza księżycowa, i trwała od 2 do 3 minut. Barwy jej były słabe, ale wyraźne. Układ ich był ten sam co w tęczy słonecznej, bo też i zasada widzialności też sama.

— Jadwinia *Pelczyńska*, córka urzędnika Z. P., przeżywszy lat dwa, w dniu wczorajszym, o godzinie 3-ciej rano, z boleścią rodziców, życie skończyła. Straskani rodzice, po stracie najdroższego dziecięcia, zapraszają Krewnych i Życzliwych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, o godzinie 5-tej po południu, z domu Nr 2,794a, przy ulicy Obóźnej, na cmentarz powązkowski.

Bóg dał nam i nazad powołał Anioła,
Kładąc w zamian wieniec cierniowy na czoła,
Lecz chociaż boleśnie cierń krwawi nam skronie,
A serce w gorzkich łzach rozpaczy tonie,
My nie szemrzem na Twą wolę Wielki Boże,
Bo Ten co dał, pocieszyć nas jeszcze może;
W Tobie ufność, w Tobie nadzieja jedynie;
Pociesz nas, pociesz, kiedyś zabrał Jadwinie.

—7097— (15,750)

— Jutro, w Niedzielę, w Prado, za rogatkami Wolskimi, podczas wieczoru muzycznego, 12to-letnia Cezaryna Kronberg, odegra na trąbce chromatycznej arję z „Balu Maskowego“ Verdi'ego, tudzież solowego mazura, Łodwigowskiego. Kawatynę z Normy wykona również na trąbce chromatycznej p. Adolf Kronberg; na zakończenie zaś programu Leon Kronberg (ojciec) odegra z towarzyszeniem orkiestry ulubione Krakowiaki Rajczaka.

—7089— (15,705)

— W obec powszechnego uznania potrzeby ładnego i wyraźnego pisma, wydoskonalenie metody kaligraficznej i zastosowanie jej do szybkiego i ładnego pisma, nie może zostać dla ogółu obojętnem. Chlubne świadectwo, zdobyte przez wieloletnią praktykę, artystyczne wydoskonalenie, nareście zadziwiająca szybkość nauki, z jaką świeżo przybyły kaligraf S. Tartakowski, swą pracą Szanownej Publiczności poleca, zasługuje z jej strony na szczególną uwagę. Wycza on w 10-ciu lekcjach, czytelnego i pięknego charakteru, nawet osoby nieumiejące pisać, naznaczając nader umiarkowaną opłatę, za 10 lekcji od jednej osoby rs. 5, od osób 10, po trzy ruble od każdej. Mieszka w Hotelu Hamburgskim, przy ulicy Gęsiej. (1—3) —7055—

— Konsultację homeopatyczną, Dr T. *Wieniawski* (syn), udziela chorym w nowem mieszkaniu w domu Emmla, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1350 (11 nowy), codziennie od godz: 8 do 10 rano, i od 4 do 6 po południu, prawdziwie ubogim bezpłatnie, wyjąwszy Czwartki, od godziny 4 do 6, które przeznaczam dla chorych przychodzących o poradę do polikliniki przy centralnej homeopatycznej aptece urządzonej.

(2—4) —6759—(15,356)

— Doktor I. Sznabl, mieszkający jak dawniej w rynku Starego miasta, przeniósł mieszkanie z pod N-ru 46, do domu W-go Żbikowskiego, Nr. 43, na 2-gie piętro, od frontu. Chorych biednych przyjmuje bezpłatnie od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

(2—2) —7048— (15,686)

— W dniu dzisiejszym poświęconym i otwartym został nowo-założony *Magazyn Mód*, Walerji *Czerniejewskiej*, przy ulicy Niecałej, pod Nrem 614 g. w domu obywatela Szletyńskiego.

— Magazyn biżuterji paryzkiej p. Eugenji *Hodège*, przeniesiony obecnie do pałacu Zarządu wojskowego, wprost pomnika Kopernika położonego, zaopatrzony został we wszelkie nowości. Biżuterje te doskonale naśladowują kosztowne wyroby złotnicze, oraz drogic kamienie. Ze zaś, mianowicie te ostatnie w wygórowanej są zazwyczaj cenie, więc wpłynęło to niemało na rozpowszechnienie ich imitacji, tak w Paryżu, jak i za granicą. Bo też naśladowane perły, turkusy, rubiny, наконец i brylanty, wprawne tylko oko znawcy rozróżnić jest w stanie od prawdziwych. Magazyn p. Eugenji *Hodège*, usilnem jej staraniem, zaopatrzony jest stale we wszystkie podobne nowości, a to odpowiednio do mód nadchodzących.

— Podpisana, ochmistrzyni pensji trzyklassowej dla panien wyznania mojżeszowego, mieszczącej się na ulicy Gęsiej, pod Nr. 2,286a (24), podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 11 Października r. b., rozpocznie się zapis i wykład nauk na rok szkolny 1868/9. — *Julja Paprocka*.

(1—1) —7078— (14,866)

— *Choroby syfilityczne*, czyli tak zwane *sekretnie*, lecz radykalnie, najnowszym sposobem, w 4 razy krótszym niż dawniejszą metodą, czasie, bez użycia wewnętrznych lekarstw, *Dr. Kohn*, akuszer miasta, ulica *Królewska 1062*, dom *Jeziorskiego*, codziennie od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu.

(6—15) —6692— (15,024)

— *Henryk Marx*, nauczyciel tańca, zawiadania, iż z d. 2 Października r. b. rozpoczął lekcje w dawnym lokalu, przy ulicy *Freta*, Nr. 5, wprost *Ś-go Jacka*, w domu *W-go Lehra*. (3—3) —6693— (14,903)

— Zawiadamiam, iż *Franciszek Stępkowski*, zajmujący się przy moich fabrykach jako pisarz, z dniem 15 b. m., przestał pełnić swe obowiązki. Ostrzegam zatem osoby interesowane, aby od daty powyższej, w żadne umowy i wypłaty z tymże nie wchodziły, gdyż je za nieważne uznawać będę. — *Jan Bevensee*.

(2—3) —7039— (15,691)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pomiędzy chmurami ukazującemi się zwolna na tak pogodnym dotąd widnokręgu Hiszpanji, zagrażające jej już teraz przesilenie finansowe, najwięcej nabawia ją kłopotu. Tak wewnętrzne, jak zewnętrzne źródła dochodów krajowych, znajdują się obecnie w najsmutniejszym położeniu. Co do pierwszych, to pominąwszy już zwykły zastój interesów, jaki każdy przewrót wszystkich istniejących politycznych stosunków zawsze za sobą prowadzi, tegoroczny nieurodzaj, ciężką jest dla narodu klęską. Obie te okoliczności ograniczając możliwości regularnego opłacania podatków, wyrodziły już teraz pomiędzy pracującą klasą ludności niedostatek, któremu zapobiedz jest najpilniejszym zadaniem rządu tymczasowego, jeżeli nie ma się obawiać najniebezpieczniejszej reakcji w zamierzonym dziele odrodzenia kraju. Rezultat rozpisanej w tym celu pożyczki narodowej dziesięciu milionów realów dowodzi wszakże, że od zapału i uniesienia, z jakimi nowy stan rzeczy powitany został, do gotowości ponoszenia finansowych ofiar bardzo daleka droga. Według o-

statnich wiadomości, podpisy na tę pożyczkę wyniosły zaledwie trzecią część pożądanego kapitału. Czy w obec podobnego stanu rzeczy, dobrze jest występować z tak radykalnym środkiem, jakim jest zamiana dotychczasowej akcyzy na podatek osobisty, o jakim najświeższe depesze wspominają, to czas okaże, ale „*Times*“ jeszcze przed kilku dniami ostrzegał i radził, aby zaniechać tej myśli.

Co się znów tyczy dochodów z kolonji, to trwająca jeszcze ciągle niepewność o postawie najbogatszej z nich, wyspy *Kuby*, stanowi ciężki orzech do zgryzienia dla rządu tymczasowego. Wiadomości o uznaniu takowego ze strony jenerał kapitana *Lersundi'ego*, o czem wczoraj wspominaliśmy, okazała się według później nadeszłego telegramu podmorskiego niedokładną, gdyż *Lersundi* miał właściwie oświadczyć, że ma zamiar zanieść wyspę od wszelkich politycznych ruchów, jakie odbywają się w Hiszpanji i poświęci się wyłącznie utrzymaniu porządku i spokojności. Jakim zaś ciosem dla hiszpańskich finansów byłaby utrata *Kuby*, o tem można wnosić z panicznego przestachu, jaki ogarnął madrycką giełdę na samą wieść o odłączeniu się tej wyspy i z niezwykłej surowości, z jaką policja rozszerzających tę pogłoskę ściagała. Łatwo więc pojąć, że rozchodzące się słuchy o mającem nastąpić opodatkowaniu renty hiszpańskiej, znajdują wiare, pomimo, że rząd tymczasowy wypiera się tego zamiaru.

Przypuściwszy nakoniec, że nowa Hiszpania znajdzie dość pieniędzy do opłacenia własnych długów, to zadrą miarą nie pozostanie jej nie dla wspierania obcych interesów, i z tego względu sprawy hiszpańskie odezwą się złowrogim echem na finansach papieżkich, które ze skarbu hiszpańskiego znakomity przedtem czerpały zasilek.

List jenerała *Prima* do dziennika „*Gaulois*“, w którym między innymi wspomina o zamiarze ludu hiszpańskiego, wybrania takiego kandydata na tron hiszpański, któryby rządowi francuzkiemu podobał się, znalazł w dziennikach francuzkich wcale nieprzychylnie przyjęcie. Ganią tę chęć jenerała, wywierania nacisku na postanowienia i wolną wolę hiszpańskiego narodu. Cóż dopiero mówić o wrażeniu, jakie ten niezręczny i niewczesny umizg do gabinetu tuileryjskiego w samej Hiszpanji wyrzucić koniecznie musiał.

„*Morning Post*“ tak się wyraża o kandydaturze ks. *Edyburgskiego* do tronu Hiszpanji: „Wyobrażają sobie w Hiszpanji, jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej ci, którzy tę pogłoskę rozpuścili, że Anglja oddałaby *Gibraltar* w zamian za tron, dla którego z swych książąt. Jest to błędem: podobny obiór gdyby i doszedł do skutku, nie przyspieszyłby, ani opóźnił oddania *Gibraltaru*. W sprawie tego rodzaju, Hiszpanja kierować się będzie zawsze sprawiedliwością i przyzwolnością. Co się tyczy *Paryża*“, (t. j. gabinetu paryzkiego), „możemy go zapewnić, że osiągnięcie tronu hiszpańskiego przez kogokolwiek, nie wywrze żadnego wpływu na naszą kontynentalną politykę, a oświadczamy wszystkim, że książę *edyburgski* ma dość do czynienia w kraju, ażeby miał szukać gdzieindziej zadania pełnego trudności. Zresztą, jakkolwiek mamy w tem interes, aby Hiszpanja była silną, liberalną i szczęśliwą, mało nam na tem zależy, jaka forma nadana zostanie jej rządowi i kto będzie pierwszym urzędnikiem państwa.“ W tych ostatnich słowach „In-

dépendance belge“ widzi skazówkę uczuć przychylnych dla rzeczypospolitej federacyjnej.

Według „Journal de Paris“, stan zdrowia królowej portugalskiej jest zatrważający, a lekarze powątpiewają o wyzdrowieniu: co się zaś tyczy następcy tronu belgijskiego, to odbieramy wiadomość, że odbyło się konsyljum, na którem uznano, iż choroba jest groźna, atoli nie tyle, ile podczas ostatniej konsultacji.

Surowość ministerjum austriackiego przeciw przekraczającym konstytucję, nie ogranicza się wyłącznie na Czechach. Ażeby przeciwnemu prądowi, nie pozostać najmniejszej wątpliwości o zamiarach rządu i sposobie zapatrywania się jego na rzeczy, wzbronionem zostało przez władzę zapowiedziane na niedzielę w Wiedniu zgromadzenie ludowe z demokratyczno-socjalnym programem. Sejm tyrolski ma być rozwiązany za swoje ultraklerykalne poprawki i zmiany w prawie szkolnem.

W przychylnych rządowi austriackiemu kółkach, obudza przykre wrażenie okoliczności, iż pomimo wszelkie usiłowania, kwestja obsadzenia prezesostwa rady ministrów, przed zebraniem się reichstagu stanowczo załatwioną być nie może. Ks. Adolf Auersberg nie przyjął rzeczywiście następstwa po bracie, a innej kombinacji dotychczas nie wynaleziono, chociaż rozpoczęto już podobno w tym przedmiocie układy z marszałkiem sejmu Niższej Austrii, ks. Colloredo.

Konfrontacja serbskiego księcia Aleksandra Kara-georgiewicza w Semlinie, czyli raczej pod Semlinem, z uwięzionymi w Serbji współobwinionymi, odbyła się na statku parowym, do czego dało głównie powód rozdrażnione przeciwko księciu usposobienie miejscowej ludności. Udział księcia w zamachu niewątpliwy. Po konfrontacji konsul generalny Kallay, księżę Kara-georgiewicz, jego współobwinieni i wielu skompromitowanych obywateli Semlińskich, odплыли do Pesztu.

Fuad Pasza odjechał do Neapolu. Rząd turecki zawarł pożyczkę listów zastawnych w ilości 5,000,000 fr. u stowarzyszenia francuzkiego noszącego nazwę „Société générale.“

Z Nowego Jorku donoszą o zwycięztwie republikańskiego stronnictwa na wyborach w Ohio, Indjanie, Pensylwanji i Nebrasse, przez co widoki generała Grenta na prezydenturę znalazły silniejszą podstawę. W tym względzie nie należy spuszczać z uwagi, że to zwycięztwo przypisać należy głównie umiarkowańszej postawie, jaką ostatniemi czasy stronnictwo republikańskie przybrało, i jaka objawiła się najdobitniej w wyborze kandydatury generała Granta. Grant jest właśnie członkiem jakiego potrzeba Stanom-Zjednoczonym i jeżeli wybrany zostanie prezydentem, to można z jego strony być pewnym raczej wszystkiego innego, aniżeli faworyzowania jednego stronnictwa z uszczerbkiem i niekorzyścią drugich.

(W. T. B. Jour. d. Déb. Ind. bel., Wien. Ztg., Köln. Zeitung).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 16 Paźdz., godz. 10 m. 30 wieczór.

Madryt. — Rozporządzenie rządowe unieważnia istniejące dotychczas prawo, względem nabywania posiadłości należących do zgromadzeń duchownych. Inne ogłasza amnestją za wszystkie

przewinienia drukowe. Inne znów odwołuje posłów z Konstantynopola, Paryża, Londynu, Wiednia i Berlina.

Bukareszt. — Izby z pewnością uchwały już nowe prawo o armji i wkrótce 10,000 ludzi pod broń powołanych zostanie.

RZUTNY JACEK.

NIE SATYRA.

Gdziebądź się ruszysz, wołają wszędzie
Jacek rozumny, mądry! On, Panie,
Z każdej się biedy wnet wydostanie,
I na odpowiedź wraz się zdobędzie.

Niema ni domu, ani zajęcia,
Dzień cały bąki, jak mówią, zbija,
W szczególny sposób troskę omija
I dzielnie iści swe przedsięwzięcia.

Ot i w tej chwili, wiem niezawodnie,
Ma płacić krawca rachunek długi,
Co go na słowo, już po raz drugi
Od stóp do głowy ustroił modnie.

„Słuchaj—zawoła—panie Artysto!
„O grosz mi trudno, otwarcie powiem,
„Lecz wnet takiego paniczka złowiem,
„Co me rachunki spłaci na czysto.“

Jak rzekł, tak zrobił, gdzie? mniejsza o to,
Dość że nie długo krawca powodził,
I swym udziałem tak wynagrodził,
Iż mu i trzeci strój dał z ochotą.

A szewca krócej jeszcze się zbywa,
Choć but z angielską podeszwą nosi,
Zkąd bierze buty, Jacek ogłosi,
I za to darmo obuwie miewa.

Gdzie Jacek jada? a to pytanie!
Każdy go pragnie zwabić znienacka,
I każdy chętnie płaci za Jacka,
Bo tylko z Jackiem dobre śniadanie.

Czyli to wieśniak przybywa z wełną,
Czy kto za procent pieniądze daje,
Czy kto nabywa albo sprzedaje,
Tam zawsze, wszędzie Jacka jest pełno.

On tylko stanie, słówka nie rzecze,
Ledwie osóbka Jacka zawita,
Ten go się radzi, tamten go chwytą,
A Jacek swoją pieczonkę piecze.

Jaki on mądry! krzyczą do koła,
Dowcip szczególny tryska na razie,
W Jacka spojrzeniu, w Jacka wyrazie;
Co kto zapragnie z Jacka mieć zdoła.

A Jacek? Jackiem, jako i drugi.
Powtarza tylko własne twe zdanie,
Ma śmiech na każde twoje żądanie,
Radość i smutek na twe usługi.

I rzutny Jacek. czerstwy a świeży,
Liczy posagi: który dla niego,
I jeśli dobrzy w czas nie ostrzegą,
Jacek po posag z córką uderzy.....

Któż tam poręczy dzieje Jackowe,
Wszak losy ludzkie dziwnie czas zmienia,
Lecz wyszło jakos... z przyzwyczajenia
Mówić: „wprzód w serce, potem patrz w głowę.”

Wszak Jacków wszędzie bywa do woli,
• Sam sobie każdy Jacka wybiera,
Niechaj zasługa z prawdą plon zbiera,
A rzutnych Jacków zbraknie powoli.

A. M. J.

SZARADA.

Drugie czwarte zwierzęta domowe szlachetne;
Pierwsze, trzecie bogactwo i skarb dla rolnika;
Wszystko zaś w ludzkim rodzie nikczemne lub świetne,
Albo licznie się mnoży, lub zupełnie znika.

(Znaczenie zeszej Szarady, Fasola.)

W domu W. Koszutskiej wdowy, dawniej Patka, objąłem przy ulicy Elektoralfiej,  **ZAKŁAD Piwa Bawarskiego** z Browaru Haberbuschaj i **Restaurację** po Trojanowskim, od kilkunastu lat utrzymywaną, wprost ulicy Solnej. Urządziwszy lokal na nowo i przygotowawszy wszystko w najlepszym guście i po cenach najumiarkowańszych, polecam się Szanownej Publicznosci, aby Zakład mój licznie odwiedzać raczyła, gdyż ceny znacznie niższe zostały w ogólnosci.

FELIKS MORKOWSKI.

(1-1) -7160-(15,764)

DO SKŁADU WIN GRÜHN & C^{omp.} przy Hotelu Europejskim


nadszedł świeży transport: **Kawioru** astrachańskiego; **Łososia** wędzonego; **Minogów** elbląskich; **Węgorza** marynowanego; **Śledzi** pocztowych; **Brandy** węgierskiej; **Sera** szwajcarskiego, **Sera** holenderskiego; **Sardynków** i t. p. Przytem Skład powyższy zaopatrzony jest w znaczne zapasy wyborowych gatunków **Win**, jako to: Węgierskie, Francuzkie, Szampańskie, Reńskie, Araki, Rumi i Likieri oryginalne, tudzież Porter i Piwo angielskie, z czem ma zaszczyt polecić się względem Szanownej Publicznosci, która już oceniła staranność tej znanej firmy. Wszelkie obstalunki en gros i en détail, przyjmuje tak Kantor Składu przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, w domu W-go Sandbanka, obok Ratusza, jak i sam Skład przy Hotelu Europejskim.

(1-8) -7101-(15,760)

NAGRODY RS. 5.

W dniu wczorajszym, idąc z ulicy Dzielnej, przez dom przechodni na Nalewki, Bielańską, przez plac teatralny, do rogu Wierzbowej i Czystej wieczorem, zgubione zostały **akta**, składające się z oryginałów i kopij zawieranych notarialnie. Łaskawy znalazca, raczy takowe oddać do Redakcji Kurjera Codziennego, za powyższą nagrodą. (1-1) -7093-(15,754)

Lekcje Tańca.

 Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Osoby interesowane, iż takowe rozpocząłem udzielać w mieszkaniu własnem, w domu Wgo Bernstejna, Nr 739, przy ulicy Tłomackiej, wejście od placu przez sień na dole na prawo.


R. Chronowski, T. T. W.

(1-3) -7104-(15259)

Charciki i Pinczery,

do sprzedania.

Ulica Nowy Świat Nr 1298a, w Ogrodzie. Stróż

 miejscowy wskaże. (1-2) -7071-(15718)

Osoba znająca się na wyrobie Krochmalu

i która mogłaby objąć nadzór nad Fabryką tego produktu, zechce dla porozumienia się zgłosić w dniu 1 Listopada r. b. na ulicę Marjensztad Nr 2647a, do Pana M. B., w mieszkaniu Właściciela domu. (2-3) -7024-(15653)

Dwa Listy Likwidacyjne,

Nr 0,2877/8, skradzione zostały, każdy po Rs 250. Poszkodowany uprasza, ostrzegając, aby tych Listów Publicznosci nie nabywała i sprzedającego zatrzymała, z udzieleniem wiadomości pod Nr 442, na isze piętro. (1-1) -7102-(15752)

Gruszki Paryzkie (Poires Duchesses);

Jabłka Tyrolskie (rozmarynowe).

Winogrona bańskie i peszteńskie (kuracyjne)

co drugi dzień świeże; **Owoce** Marsylijskie (Fruits

Glaces) w podobnych pudełkach jako i w syropie;

Czekolada francuzka; **Biskwity** francuzkie i

angielskie: **Piecnicki**, **Trufle** i **Champi-**

gnony, nadeszły do Handlu **S Rozmantha**, No-

wy-Świat. (2-3) -7003-(15,578)

Sklep z Pieczywem i Ciastami,

 a zarazem **Kantor Loterji i Pism Perjodycznych**, istniejący dotąd przy ulicy Granicznej Nr 966, w domu Wertheima, przeniesionym został na ulicę Niecałą Nr 5. Pieczywo z tego Sklepu dostarczane przez całe lato do Mleczarni w Ogrodzie Saskim, uznanie swe u Publicznosci zyskało. Osoby trzymające Losy, po wymianie tychże raczą się do Kantoru zgłosić. Prenumeratorom z Prowincji, którzy złożyli przedpłatę, zapewnia się jak najakuratniejsze odsyłanie. (1-1) -7034-(15659)

KALAFIORY ALGIERSKIE,

 **SERY** Francuzkie: Brie i Neuchâtel, **GROSZEK** Francuzki świeży, **CHAMPIGNONY**, **TRUFLE** Perigordzkie, **BISCQUITY** Angielskie, Royal Albert i Cabin Biscuits, jak również Francuzkie do Wina Szampańskiego. Różne **TAPIOKI** (Kaszki) francuzkie, jako to: Tapioca de Groult, Tapioca Louit, Rio-julienne, Julienne-Crécy czyli Kaszka drobna z jarzyn do zupy; **FARINE** de Pois, dogodne ułatwienie do robienia zup z Groszku zielonego, różowego i białego; oraz **MAŁCZKA** ryżowa na leguminy i Biskwopty; **CZEKOŁADY** Paryzkie i Bordskie różnego gatunku. Wszystko świeżo otrzymane, posiada Skład **Ant. Stępkowskiego**. (1-3) -7057-(15758)

KARMEŁKI z RZODKWI,

(Bonbons au Raifort),

z Fabryki **C. A. C. Fischer** w Frankfurcie.

Skład Główny Karmelków z Rzodkwi, w Niemczech i Francji, od kaszlu i na złagodzenie cierpień pierśiowych powszechnie używanych, urządziłem w Warszawie w Handlu Win pod firmą Jana Riedel, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477B, gdzie takowych nabyć można po Kop. 15 za paczkę i Kop. 20 za pudełko.

C. A. C. Fischer.

(1-1) -7062-(15646)

Kaftaniki wełniane,

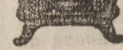
KOSZULE, **KALESONY**, **POŃCZOCHY** i **SKARPETKI**, w wielkim wyborze, otrzymał Magazyn Galanteryjny

D. SZLEIFSTEINA,

ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 495 (3).

(1-2) -7081-(15715)

Z powodu zmiany okolicznosci, jest do sprzedania bardzo ładny

 **Garnitur Mebli Mahoniowych,**

nowych, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1599E, u Stróża.

(1-1) -7087-(15756)

MASZYNA DRUKARSKA POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” między godziną 3 a 5 po południu.

—4635—(10,523)

TEATR RAPPO,

dzisiaj codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie 7. wieczorem. (70)—4626—

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z wyjątkiem Piątków, przedsta wieuie **Wyższej Magji**, Profesora **Antonio Philadelphia**. (2—0) —6950—(15425)

Dzisiaj w Sobotę dnia 17 Października.
Jutro w Niedzielę dnia 18 Października.



OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA
TEATRU POLNYCH PRZESOWANYCH

—7018—(14,601)

(3—0)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego**. (1—3) —7056—(15761)



LOSOS wędzony i **PSTRĄGI** marynowane Elbląskie, otrzy mał Skład **Ant. Stępkowskiego**. (1—3) —7086—(15762)



WINOGRONA BADENSKIE

wyborowe i zupełnie stodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego**. (27—0) —6252—(14000)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadechodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (4—0) —7002—(15574)



Jutro i w Niedziele i Czwartki,
Flaki garnuszkowe i zwyczajne, znane ze swej dobroci, na **śniadanie**, w Handlu **PIOTRA KĘDZIERZEWSKIEGO**, ulica Chłodna. (1—1) —7084—(15759)



Dnia wczorajszego przybłąkała się **SUCZKA** malutka z Wyżeków Angielskich. Właściciel odebrać ją zechce w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (2—0) —7058—(15692)

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: **POJĘCIA PANI AUBRAY**. (5-te wystąpienie *Pani Modrzejewskiej*).
Jutro: **Benefis P. Couqui**.
Pojutrze **VIOLETTA**.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dzisiaj: (Po raz pierwszy): **Szwedzkie Narodowe Kwartety**, wykonane przez siostry Gronberg śpiewaczki ze Sztokholmu: — **Dziesięć cór na wydaniu**. — (z nowymi śpiewami podczas popisu koncertowego). **Jeden Ożenić się Musi**.
Jutro: **Talizman**.
Po jutrze: **Wujaszek całego świata**.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 (17) Października 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop:	sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 98			
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40			
Oblig. skarbowe 100 rs: (oprócz kup:)		78	77 50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.		84 75	84 25
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100		80 25	79 85
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100		67 50	67 25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864		136	—
	z r: 1865	133 25	132 25
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860		—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę		—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,		—	64 33
Akcje Główn: Tow. Ros: Dróg żelazn:		—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:		95	94 25
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej		—	90
Akcje Fabryczno-Lódzkie		85	82 50

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 127¹/₂ rs: — k: —
Od Likwidacyjnych rs. 152²/₁₀₀ kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 27 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 86 k. 85 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 103¹/₃ k: — rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 Października, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 55 do rs. 6 kop: 45; żyta od rs. 5 k. 10 do rs: 5 k: 30; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop: 50 do 4 kóp: 80; owsa od rs. 2 kop: 20 do rsr. 3 kop: 30; kartofli od rs. — kop: 90 do rs: 1 kop: 90.

Obowity płacono, d. 16 Października, za wiadro od rs. 3 k. 68³/₁₀₀ do rs. 3 k. 76; za garn: od rs: 1 k. 20 do rs: 1 k. 22¹/₂.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej, — Redaktor, **Wacław Szymanowski**.

DODATEK.

Przyjechali do Warszawy:

Dal-Trozzo Ant: oby: z Michałowa nr 1583; Feter Kazim: oby: z Sochaczewa nr 1403; Goski Jan oby: z Prus nr 1582; Jaworowski Józef oby: z Prus nr 1334b; Hr: Jezierski Karol oby: z Minska nr 414; Kosiński Win: oby: z Siedleca nr 625; Rozenberg Maks kup: z Berlina nr 414; Zendik Wład: oby: z Krakowa nr 414.

Wyrzeczali z Warszawy:

Bodengon Karol oby: do Londynu; Lipski Janasz kupiec do Kutna; de-Broel-Plater Feliks oby: do Witebska; Stamirowski Florjan oby: do Stamirowic; Twarowski Jan oby: do Woli Miedniewskiej; Weis Gustaw oby: do Grójca.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 41, wyszedł z druku i zawiera: Święta para: Nauka i cnota (d. c.); Wielebny Sługa Boży, Jan-Marja Vianney (ciąg dal.); Kaznodziejstwo w pierwszych wiekach chrześcijaństwa; Kronika kościelna; Bibliografja.

— **Kliniki** Nr 8 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia szpitalne: Sprawozdanie z czynności chirurgiczno-lekarskich szpitala Śgo Józefa w Mieni, za rok 1867, podał H. Dobrzycki, Lekarz szpitala (dokoń); Przegląd Literatury lekarskiej: Literatura niemiecka: O naturze błonicy (sprawozdanie Markiewiczza); Kronika zagraniczna: Szkoła wyższego nauczania w Paryżu; Zmiany w katedrach w Niemczech, (spraw: Dobieszewski); Drobniejsze wiadomości: Doświadczenia nad działaniem emetyku w małych dawkach

przez czas dłuższy; Zachowanie się mocznika w ciełe zwierzęcem; Nowy eksperyment dotyczący pierwszego tonu sercowego; Działanie papaweryny, kafeiny i teiny (spraw: Markiewicz); Kronika dwutygodniowa: Towarzystwo lekarskie warszawskie: Sztuczne oczy.— Odcinek: Zakłady lecznicze: O szpitalu dla dzieci Dra A. Munkiewiczza (z Rosławla; Obraz epidemjologiczny Królestwa Polskiego za m. Sierpień r. b.

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 42, serji II, wyszedł z druku i zawiera: Typy i postacie ludowe (drzeworyt); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Mąż upatrzony, powieść z życia w dwóch częściach, p. Jana Zacharjasiewiczza (z pięcioma drzeworytami); Rozmaitości; Kościół parafjalny w Złotopolu, Guber: Kijowska (z drzewor.); Szachy; Rebus; Silni i słabi, powieść (d. c.); Przejazdźka przez szczyty Kaukazu, skreślił Kazim: Łapczyński (d. c.).

Księgarnia Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

otrzymała z Zagranicy następujące **Kalendarze** na rok przyszły: LOBE: „Kalender für die Deutschen Haus- und Landwirthe,“ Kop 75. PAYNE: „Illustrirter Familien-Kalender, mit Schiller's Gedichte als Gratis-Prämie,“ Kop 20. NIERITZ: „Deutscher Volkskalender,“ Kop. 40. STEFFENS: „Volks-Kalender,“ Kop. 50. MINDE: „Illustrirter Deutscher Familien-Kalender,“ Kop. 17½. TREWENDT'S: „Volks-Kalender,“ Kop. 50, i WEBER'S: „Illustrirter-Kalender,“ Rs, 1 Kop. 20.

(1—1) —7065—

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!**SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO**

OBEJMUJĄCY;

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego, Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej osemki, 144 arkusze (2294 stronnice po 2 szpalty), najdrobniejszym piśmie, wyrównywający objętością treści 500 arkusiom zwyczajnego druku.

Założeniem autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpną wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiegokolwiek książki polskie zrozumienie nieznanym im lub niejawnym pojedynczym wyrażen tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką pożyteczną i niezbędną. Pomimo to, przedsięwzięcie nie godnało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnej pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rs: wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tem szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmi dojścia do końca, lub że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy dzieło w zupełności ukończone, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć wyrzeka się przedtem spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowej

Rs. 12, zniża o połowę, to jest na rs. 6.

Za przesyłkę pocztą dopłaca się rs. 1. Za granicami Królestwa cena Słownika rs: 7.

MAURYCJ ORGELBRAND, Księgarz.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy.

Czytelnia A. Karlsbad,

przy ulicy Przejazd i róg Leszna,
otrzymała następujące nowości: „Kamienica w długim rynku,”
Kraszewskiego; „Złota Elżunia,” Marlitta; „Macocho,” Wil-
końskiej; „On będzie moim,” Kaszewskiego. Taż Czytelnia
ciągle najnowszymi dziełami jest pomnażana.

(1-1) —7061—

DONIESIENIA.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości

ogłasza, iż w dniu 14 (26) Października r. b., o godzinie 10ej
z rana, w Gmachu Rządowym przy ulicy Długiej Nr 591, sprze-
dane zostaną przez publiczną licytację więcej dającemu, różne
Przedmioty z użycia wyszłe, których spis i ustanowioną do
licytacji cenę, przejrzeć można codziennie, z wyjątkiem świąt,
w godzinach biur. wych w Wydziale Administracyjnym pomie-
nionej Kommissji. Postępujący najwyższą za te przedmioty
cenę, winien takową natychmiast na ręce sprzedającego ucieić,
i w ciągu 24 godzin z obecnego ich składu uprzątnąć.

(1-1) —7094— (D. W.)



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy
Nowolipki pod Nr 2385B położona, sprzedaną będzie
przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym
w Warszawie, w Wydziale IVtym, przed W. Andrzej-
m Kotowskim, Assesorem Trybunału delegowanym, w dniu
11 (23) Października 1868 r., o godzinie 1 3/4 z południa, od
zniżonego szacunku Rs 34,330 Kop. 5 1/2. Wadium potrzebne
w gotowiznie Rs. 3,000, a warunki u Podpisarza Trybunału
Cywilnego Wydziału IVgo, w Warszawie, i u podpisanego Pa-
trona w Warszawie pod Nr 2244a mieszkającego, przejrzeć
można.

Wincenty Muszalski, Patron.
(1-3) —7069— (D. W.)

Dnia 1-go Listopada otworzonym zostanie, przy
ulicy Orlej, Nr 798a.

SKŁAD GOTOWEJ BIELIZNY

TELESFORA SZRETERA

i będzie zaopatrzony w Bieliznę damską, Koszule
męskie, Kalesony, Gorse, Kołnierzyki do przypinania
i wszycia, Mankiety, Prześcieradła, Poszewki, Ręcz-
niki, Skarpetki i wszelkie inne w ten zakres wcho-
dzące artykuły. Oprócz tego urządzony będzie:

SKŁAD PŁÓTNA

szlązkiego, angielskiego i hollenderskiego. Zadaniem
Zakładu powyższego, będzie, jak najlepszymi materia-
łami, przy nader niskiej cenie zadowolnić każdego
kupującego:

Właściciel powyższego Magazynu, pracując w War-
szawie i za granicą, przez długi przeciąg lat jako
Confectioneur, miał sposobność gruntownego wykształ-
cenia się jako Coupeur bielizny męskiej, i będzie u-
miał co do kroju, gustu i dokładnego wykonania,
przy bardzo niskich cenach, wszelkim wymaganiom
Szanownej Publiczności zadosyć niezmiernie.

SZWAJNIA,

połączona z Magazynem i opatrzona w odpowiednią
ilość rak i maszyn, przyjmuje **już teraz** wszelkie
zamówienia i obstalunki.

(1-3) —7063— (15,722)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, ryp-
sem kryty, składający się: z Kanapy,
2ch Foteli, 6 Krzesel, Stolu przed
Kanapę, tudzież Szafa rozbierana;



Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Ko-
zetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lu-
stra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także
dwa Dywany i Firanki do 2ch okien — Ulica Ślizka, drugi
dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama
w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy
wskaże. (1-6) —7085— (11319).

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego
Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** astrach-
kańskiego mało solonego i prasowanego takiegoż, o-
raz **Buljonu** wołyńskiego, **Sera** zielonego, **Mu-
szardy** Sarepskiej, **Serdeli** marynowanych
(Kilki zwanych), **Mnogów** rygskich i **Karaku**
rybiego.

B. Miedwiedniłow.

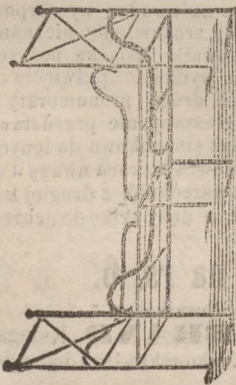
(2-3) —7047— (14,317)

DOM HANDELOWY KACHISSOWY

ALEXANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost
Ogrodu Krasiniskich.

Otrzymał znaczny transport **ŁOŻEK**
żelaznych z ograniczonych dużych skła-
danych i łatwo przenosić się dają-
cych, które po cenie



RS. G. KOP. 500 ZA SZTUKĄ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

(13-15) —4292— (6681)

Kantor otwartym jest
codziennie przez Niedzie-
li i Świąt uręczystych, od
godziny 9-ej rano do 5-ej
po południu.

FENIGSTEIN I S^{KA}

Egzystując już wiele lat tu w miejscu jako **kupcy stałe**, i posiadając już tem samym **zaufanie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk, mianowicie: **Holenderskich, Bielenfeldskich, Saskich, Willnerowskich** i t. p., znaczną partję **czysto lnianego płótna, nakryć stołowych i bieliznygotowej**, a przez dość długie i ciągłe stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnianych fabryk, wyjednaliśmy sobie, iż nam towary swoje daleko taniej oddają jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach**,

a CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Firma nasza przez lat tyle tu w miejscu egzystująca, dała już Szanownej Publiczności dość dowodów swej rzetelności, tak co do **PRAWDZIWOŚCI, ŚWIEŻOŚCI** oraz **CZYSTOŚCI** towaru, jak sumiennej miary i niesłychanie taniej ceny.— Pochlebiamy więc sobie, że Szanowna Publiczność jak dotąd, tak i nadal Swem zaufaniem szaszczycać nas raczy, zaopatrując się w potrzebne Jej, a zawsze świeże, dobre i tanie towary, o które ciągle starać się będziemy.

Lokal sprzedaży znajduje się wyłącznie tylko na Krakowsk.—Przedmieściu w hotelu Europejskim, w Sklepie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rs. kp.		Rs. kp.
Angielski Perkal, w dobrym gatunku, łokcie	— 12	sztuka Saskiego płótna,	7—25
1/2 tuzina Serwet stołowych,	1—30	sztuka Wilnerowskiego płótna	10—50
tuzina deserowych serwet	— 60	sztuka Irlandzkiego płótna	9—75
1/2 tuzina Chustek do nosa	— 80	sztuka Bielenfeldskiego płótna	14 —
1/2 tuzina prawdziwych Francuz. chustek batyst.	1—40	sztuka weby Irlandzkiej na 14 koszul	17 —
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męzkich, ręcznej roboty, z cienkiego gatunku, sztuka po	1—35	sztuka weby Bielenfeldzkiej	22 —
1/2 tuzina ręczników	1 —	sztuka weby Willnerowskiej	24 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio	6 —	sztuka weby Rumburgskiej	22—50
1/2 sztuki Szlązkiego płótna	7—50	szt. weby Holend. nitka trzy razy kręcona	25 —
1/2 sztuki Hollenderskiego płótna	7—50	Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna	— 50
Prawdziwe Angielskie koldry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo zniżonych cenach, oraz prawdziwe koldry angielskie wełniane , począwszy od 4-ch rsr. i wyżej.		12/4 szerokie, łokcie po	
Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „ Double Damast “, oddajemy też po bardzo niskich cenach.		Sprzedajemy też i na łokcie, po cenie sztukowej	
Również posiadamy partję batystowej Hollenderskiej weby , którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.			
Flanela angielska w różnych kolorach na spódniczki lub na kaftaniki męzkie, sprzedają się bardzo tanio.			
Firanki łokcie od kop. 25, oraz sprzedają się Firanki upasowane, po cenach nader przystępnych.			
Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratnie.			
(4—12)			—6426—(17,200) (Dz. W.)

W dniu 1-y Października bieżącego roku, otworzyłem **Skład Wyrobów Żelaznych**, z Fabryk Rzućwowskich i innych, oraz **Skład Towarów Żelaznych i Stalowych zagranicznych**. Dostać można żelaza walcowanego i kutego, Blachy, Gwoździ Odlewów żelaznych, oraz wszelkich materiałów pomocniczych do prowadzenia machin i fabryk potrzebnych, jako to: Ołowiu, Cyny, Biejwasu, Minji, Lin górniczych, sznurów i innych przedmiotów.

Polecam się Szanownym Obywatelom Ziemi i Kupcom na prowincji z wyżej wymienionymi przedmiotami starać się będą tak co do cen jak i gatunku wyrobów zadowolnić kupujących.

Obstalujący w znacznych partjach na 60 centnarów ładunku, a obok Krakowsko-Warszawskiej szosie i w mniejszych partjach, dostawione mieć mogą takowe, z dopłatą transportu w miejsca żądane, aby tylko nie potrzeba zjeżdżać drogi bitej. Adressować proszę do Składu Wyrobów Żelaznych A: Krygier w Szydłowcu, albo do A: Krygiera, Właściciela Dóbr i Fabryk w Rzućwowie, przez Szydłowiec.

(1—3)

—7076—(15,720)

SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW

I WSZELKIEGO RODZAJU

BIBLIJNY,

Egzystujący od lat 6 przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 369a, w Resursie Obywatelskiej, pod firmą

SOKOŁOWSKI I WILCZEWSKI.

Z dniem 1-ym Sierpnia b. r. przeszedł na WYŁĄCZĄ RZECZ i WŁASNOŚĆ WSPÓLNIKA powyższej Firmy p. A. W. WILCZEWSKIEGO, który go odtąd W TYM SAMYM ROZWOJU POD WŁASNĄ FIRMĄ prowadzić nadal będzie. O czym zawiadamiając SZANOWNĄ PUBLICZNOŚĆ, mamy zaszczyt upraszać o PRZELANIE NA NOWĄ FIRMĘ ŁASKAWYCH WZGLĘDÓW I TEGO ZAUFANIA, KTÓREM SIĘ PRZEZ CAŁY CIĄG SWEJ EGZYSTENCJI DAWNA FIRMA SZCZYCIŁA.

SOKOŁOWSKI i WILCZEWSKI.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić SZANOWNĄ PUBLICZNOŚĆ, że wszystkie przedmioty w skład branży, tak zwanych białych towarów wchodzące, jako to: wszelkiego rodzaju PŁÓTNA, BIELIZNĘ STOŁOWĄ, HAFTY, MATERJE NEGLIŻOWE, T. J. BATYSTY, MUŚLINY, PIKI, ŻAKNOTY, DYMKI, oraz POŃCZOCHY, SKARPETKI i t. d., i t. d., z NAJCELNIEJSZYCH ZAGRANICZNYCH FABRYK PROWADZĘ i te wraz z gotową BIELIZNĄ MEZKĄ i DAMSKĄ wykończoną podług najświeższych PARYZKICH MODELI, CIĄGLE W ZNACZNYM DOBORZE UTRZYMUJE.

Wszystkie przedmioty PO CENACH NIZKICH LECZ STAŁYCH.

(2—3)

— 6964 — (15,512)

A. W. WILCZEWSKI.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją profesorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorium **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Frel-der, et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(27—104)

— 4697 —

Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

KORZYSTNE
NA ŻYCIE,



UBEZPIECZENIA
ORAZ POSAGOWE

z kombinacjami w kraju naszym dotychczas nieznanymi w ces. król. uprzywilejowanym Tryestyńsko-Weneckiem
Towarzystwie Ubezpieczeń

ASSICURAZIONI GENERALI,

założonem w roku 1831, zostającym pod kontrolą właściwych Rządów, ze wszystkich podobnych zakładów najbardziej rozpowszechnionem na kontynencie Europejskim.
Fundusz gwarancyjny Towarzystwa we większej części na nieruchomościach ulokowany, przewyższa podług bilansu w Listopadzie r. z. ogłoszonego summe:

26 MILJONÓW GULDENÓW AUSTRJACKĄ MONETĄ

a mianowicie: kapitału zakładowego	4,200,000
kapitału rezerwowego	1,284,200
funduszu rezerwowego na pokrycie bież. ubezpieczeń	12,371,300
rocznego dochodu ze składek i procentów	8,188,000

Summa przez Towarzystwo po koniec 1866 wypłacona tytułem wynagrodzeń dochodzi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych guld. austr. mon. 63,247,595

Dywidenda zaś, czyli **obniżenie składek przy ubezpieczeniach kapitałów pośmiertnych wynosi**

w roku bieżącym 78¼ %

Przy asekuracji od ognia może każdy żądający ubezpieczenia prawem dozwolonego, dający rękojmię porządku i oględności na **wyjątkowo korzystne warunki** z wszelką pewnością liczyć.

Na wypadek strat, Towarzystwo zachowuje wzorowe postępowanie tak w obliczeniu należności jako też śpiesznem jej płaceniu; nie było zatem w Królestwie wypadku, **ażebym ktokolwiek z poszkodowanych narażonym został na sądowe, a nawet polubowne spory.**

Ustawy obowiązujące zaspokajają zupełnie interes ubezpieczonych, albowiem według zasadniczych podstaw tego Towarzystwa, niema ewentualności, któraby przyprowadzić mogła do materialnej niemożności uiszczenia się z zobowiązań.

Bliższe informacje udzielają tak PP. Ajenci specjali, jako też sam akredytowany Reprezentant Towarzystwa
JULJUSZ K. OSTROWSKI

Biuro Centralne dla Królestwa Polskiego przeniesionem zostało z ulicy Mazowieckiej na Senatorską, pod Nr 471c, plac obok Resursy Kupieckiej.
(7-24)

—4106—(9390)

JAN GĘBICKI,
były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotne **Bólu Zębów i Flukcji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs. 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zostać go można z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.
Tamże jest **POKÓJ** do najęcia.
(3-3) —6731—(1734).

Z dniem 11tym b. m. otworzoną została
RESTAURACJA
FRANCISZKA CHODELSKIEGO,
którą przeniesiono w tych dniach z ulicy Bielańskiej, na róg ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, pod Nr 1557, do domu Wgo Łapińskiego. W takowej codziennie dostać można **Śniadań, Obiadów i Kolacji**, a to po cenach jak najumiarkowańszych i po gospodarsku sporządzonych, przy rychłej i chętniej usłudze. **Flaki** z garniturem codziennie, po Kop. 7½. Obiad składający się z 4ch potraw i kawy, Kop. 20. Na abonament Kop. 16½. Oprócz tego dostać można w każdym czasie różnych jedzeń na porcje. Z czem się poleca Szanownej Publiczności. (3-3) —6909—(15354)


RZETELNOŚĆ I TANIOŚĆ!
NOWO OTWARTY SKŁAD

**ŚWIEŻO NADESZŁYCH TOWARÓW LNIANYCH
I NAKRYĆ STOŁOWYCH,**

POD FIRMA:

HOLLENDER D. KUTNER,

*na Krakowskiem-Przedmieściu, drugi dom od kolumny Króla Zygmunta, naprzeciw Nowego-Zjazdu,
w domu Wgo Dobrycza, Nr 455.*

 Płótno najważniejszym jest artykułem handlu; stanowi bowiem przedmiot codziennego użytku. Nabyte po cenach chociażby najniższych, staje się arcy kosztownem, jeżeli wyborowi jego nie przewodniczy znajomość fachowa i bezwzględna rzetelność. Przejęci tą prawdą weszliśmy w stosunki nie tylko z najznakomitszymi fabrykami w Królestwie i Cesarstwie, ale z producentami w Bilenfeld, Rotterdamie i w Bruxelli. W skutek znacznego odbytu, jakim dom nasz się odznaczył, uzyskaliśmy wszystkie artykuły po bardzo niskich cenach. Wyroby lniane oddajemy po cenach, jakie jeszcze u nas nie były praktykowanymi.

CENY STAŁE:

- | | |
|---|---|
| <p>1/2 tuzina płócien. chustek do nosa, od kop: 80, i drożej.
1/2 tuzina prawdziwych batystowych chustek, cienkich, rs: 1 k: 40, i drożej.
1/2 tuzina ręczników, rsr. 1, i drożej.
1/2 tuzina serwetek deserowych kop: 60, i drożej.
Garnitur na 6 osób do herbaty rs: 1 kop: 60, i drożej.
Garnitur stołowy na 6 osób rs: 2 kop. 80, i drożej.
Garnitur stołowy na 12 osób „Damast“, od rs. 6, i droż.
Serwety białe i kolorowe na stół od rs. 1, i drożej.
Sztuka płótna domowego (40 łokci), nitka podwójnie kręcona rs. 7, i drożej.
Sztuka płótna Irlandzkiego (54 łokci), od rs. 10 i droż.
Sztuka płótna Hollenderskiego (54 łokcie) od sr: 13, i drożej.
Sztuka prawdziwego Saskiego płótna (60 łokci) od rs: 10 kop. 50 i drożej.
Sztuka płótna prawdziwego Wilmerowskiego nitka po dwójnie kręcona (60 łok. od rs. 11. i drożej.
Sztuka płótna Rotterdamskiego (54 łokcie) rub. rs: 11, i drożej.</p> | <p>Sztuka płótna Billenfeldzkiego (60 łokci) od rs. 16 i dr.
Sztuka weby Napoleońskiej (65 łokci) od rs. 15. i droż.
Sztuka weby salonowej, nitka potrójnie kręcona od rs. 18 do 25 i drożej.
Sztuka weby Holenderskiej (65 łokci) od rs. 20 do 26 i drożej.
Sztuka weby Brukselskiej (60 łokci) nitka potrójnie kręcona, od rs. 16 do 20, i drożej.
Perkal 3/4 łokcia szeroki, łokieć 13 kop. do 20 k. i drożej.
Perkal prawdziwy francuzki, biały, 2 łokcie szeroki, łokieć od 25 kop 32 1/2 kop
Płótno na prześcieradła 3 łokcie szerokie, bardzo dobre, łokieć od 50 kop., i drożej.
Pół tuzina serwet stołowych po rs. 1 kop. 40 i drożej.
Obrusy kaszmirowe w różnych kolorach, od rs. 1 kop. 50 i drożej.
Obrusy na łokcie białe Damast, od 37 1/2 kop. i drożej.
Pończochy białe rs: 1 kop: 30.
Kapy na łóżka kolorowe. od rs. 5 i drożej.
Koldry pikowe białe, sztuka od rs. 4 i drożej.</p> |
|---|---|

W Składzie tym znajduje się dość znaczna partja cienkiej weby Hollenderskiej, która sprzedaje się od 27 do 65 rs. — Także dostać można najcieńszych nakryć Holenderskich na 6, 12 i 24 osób, w najpiękniejszym gatunku, po umiarkowanej cenie.

Weba ponsowa na wyspki sprzedaje się bardzo tanio.

Wyroby sprzedają się na pół sztuki i na 1 kcie.

Obstalunki na prowincję ekspedują się, jeżeli artykuły zakupione wynoszą rsr. 50 za opłatą pocztową.

Kupującym w składzie naszym za rs. 100 odstępujemy znaczny rabat.

Za prawdziwość płótna i rzetelność miary, powyższa firma zaręcza.

(1—1) (7052—8833)

HOLLENDER D. KUTNER.

W Oborach do Zakładu Mlecznego w Ogrodzie Saskim należących, jednej przy ulicy Królewskiej Nr 25, a drugiej przy Niecałej Nr 7 nowy, dostać będzie można przez całą zimę, w pierwszej od dzisiaj, a w drugiej od 16go b. m.,

Mleka prosto od krowy, Smietanki

i Mleka zbieranego; w piwnicy zaś Zakładu w Ogrodzie Saskim, oprócz powyższego Nabiału, sprzedawaną będzie Smietanka kremowa, oraz Masło zwyczajne i smietankowe. Dla uniknienia nadużyć ze strony służących posyłanych po nabiał, można brać takowy za kartkami tygodniowo płatnemi. (1—3) —6955—(15428)



**Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI**

W Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niższej kosztu.** Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (1—3) —7082—(13321)

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz królestwa Polskiego, iż w skutem zapotrzebowania w wielkiej ilości Odalisku z różnych stron Królestwa, agenci ruscy i zagraniczni urządzają skład jego w Warszawie, u PP. „Komierowski et Comp.,” przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a. Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznym byłoby wyszczególniać tu jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci nie mające 10-ciu lat konserwuje skórę i oczyszcza z piegów w wieku późniejszym, spędza lekkie zmarszki, słoneczną spaleniznę, pryszczki, żółte plamy, wybiela twarze i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej skóry, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu Wynałazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent u Cesarstwo Ruskie; Dobrzański.



Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadamiamy, że kosmetyk Odalisk znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący sklepy perfum, mają zapewniwszy dobry rabat. Odalisku tego nabyć także można w Składzie Perfum Pani Jeckel, w domu przechodnim Roeslera w podwórzu.

KOMIEROWSKI et Comp.

Nowy Świat, 67, pałac Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.
—6793—(15,190)

(2—8)

Dwa Obrazy

pełnia Varenna, (Pejzaże), za pomiarową cenę są do sprzedania, w domu pod Nr 4 nowym. Ulica Nowy-Świat, za Izłą Obrachunkową piąty dom, na 2m piętrze od frontu, mieszkanie Nr 6.

(1—3) —7083—(15740)

RUSKA PIEKARNIA

przy ulicy Długiej, zawiadamia, że w każdym czasie można dostać wszystkie gatunki Ruskich Bułek, Wyborskich Rogali, Obwarzanków, Suszków; także wszystkich gatunków Polskiego Pieczywa; przytem można dostać Chleba pyłkowego 3-funtowego po Kop. 10, 2-funtowego po Kop. 7, a za kosz Rs. 1 Kop. 95.

(1—4) —7068—(15721)

Kapitały gotowizną,

7,500, 3,750 i 2,700 Rs.,

są zaraz do wypożyczenia na mały procent na hipotece Domów murowanych. Wiadomość pod Nr 2402A, ulica Nowolipki, na 1m piętrze od frontu, rano do godziny 9ej, wpołudnie od 1ej do 3ej.

(1—3) —7075—(15708)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M A G L E.

Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 556.

(1—1) —7077—(15713)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo wygodne

M A G L E,

przy ulicy Elektoralnej Nr 792.

(1—2) —7072—(15709)



Młoda OSOBA płci żeńskiej, oraz UCZEŃ, potrzebni są do pomocy w Fabryce Cukrów Riese i Piotrowski. Ulica Elektoralna Nr 790.

(1—1) —7073—(15705)

W dniu wczorajszym około godziny 3ej, idąc przez Ogród Saski ulicą Niecałą, do Hotelu Saskiego, zgubione zostały w kopercie po rusku addressowanej,

Rubli około 150.

Łaskawy Znalazca zechce takowe poszkodowanej, bardzo tym wypadkiem unieszczęśliwionej, powrócić za nagrodą jakiej sam żądać będzie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

(1—3) —7079—(15707)



Do Składu Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1252, nadszedł świeży Transport **Jarząbków**, i sprzedaje po Kop. 75 i 60 za parę. Nadeszły również

Cietrzewie i białe Kuropatwy.

(1—2) —7074—(15710)



Nagrody Rs. 2.

Idąc Ujazdowską Aleą, Nowym-Światem, Jerolimską i Bracką, lub też w doróźnie, zaginęła **KSIAŻECZKA** z Notatkami, ponsowa. Łaskawy Znalazca zechce zwrócić taką do Handlu Papiera Antoniego Szustra.

(1—1) —7067—(15716)

Do sprzedania:

SZUBA nowa podbita szopami; **PISEK** Pinczer maleński, mający rok; **SAMOWAR** i **GITARA**. Ulica Chłodna Nr 914, z bramy na prawo na dole, pod Nrem 2.

(1—1) —7050—(15714)

Nauczycielka wyższa,

posiadająca kilkuletnią praktykę zawodu nauczycielskiego, udziela Lekcje przedmiotów klasycznych, języków: francuzkiego, niemieckiego, wyższej muzyki i śpiewu. Przyjmuje Panięki miejscowe i dochodzące, za bardzo przystępną cenę. Tamże wiadomość o **NAUCZYCIELCE** posiadającej obce języki i muzykę, chcącej umieścić się. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr domu 71, mieszkanie Nr 2. (1-3) -7029-(15621)

ZUPELNA WYPRZEDAŻ DRZEWA OPAŁOWEGO TWARDEGO I MIĘKKIEGO W SAŻNIACH,

ze Składu **M. A.**
Nr 14, ulica Dobra, nad Wisłą, obok Głównego Wodociągu.

Obstalunki przyjmują się w Składzie na miejscu, w Kantorze Loterji i Wekslu Henryka Glücksohni Spółka, Krakowskie-Przedmieście, Pałac Hr Potockiego.

W Składzie Papieru Rakoczego, Plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa.

(6-6) -6780-(15,103)

Potrzebną jest na Prowincję w Królestwie

Pokojówka,

Niemka, lub przynajmniej posiadająca ten język. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 2358B, codziennie, do 9ej rano, Nr 6 mieszkania. (1-3) -7051-(15706)

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809-1771)

Na Nieruchomość Nr 2515b (nowy 10), położoną przy ulicy Żytaiej, potrzebna jest

Pożyczka Rs. 900,

na pierwszy Numer hypoteki uregulowanej. Taż Possesja może być sprzedana za Rs. 3,000, wypuszczoną w zastaw, lub zamienioną na Kolonję. Wiadomość na miejscu codziennie po godzinie 3ej z południa. (1-3) -7064-(15712)

KIT ZIMOWY DO OKIEN,

tak w proszku jak w massie jest do nabycia w Składzie głównym Zapatek W. Dzisiewskiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej dom Loewenberga, Nr 467a.

Tamże znajdują się **sznury waciane** do okien, ulepszone **Massa woskowa** do podłóg i posadzek w różnych kolorach.

Kit olejny do szyb i podłóg.

Massa kauczukowa do obuwia, osobliwie myśliwskiego.

(4-5) -6891-(15,351)

Znany od lat trzydziestu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzignienia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak.:Przed.; w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Poczta zaś rs. 2. (3-3) -6732-(1259.)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595, w domu Wgo Temlera, otworzyłem obecnie **Warsztat Galanteryjno-Introligatorski i Fabrykę różnych Pudełek**. Obstalunki na czas umówiony wykonywam, z czem polecam się względem Szanownej Publiczności. — **Jan Braun**. (2-3) -7017-(15623)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Bogka, Ner 477 a,

Nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrańskiego, mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sarepskiej w pudełkach i słoikach, **Sardynek** w oliwie, **Lososia** wędzonego, **Minców** ryg-kich, **Kilki** (czyli Serdeli w słojach marynowanych), **Konfiter** prawdziwych Kijowskich. **S. SZYROKOWA.**

(2-6) -6991-(15,564)



W dniu 7ym Października, pomiędzy 12stą w nocy a 3cią godziną z rana, skradzione zostały przez wyłamanie sztaby żelaznej w stajni, we Wsi Boczkach w Powiecie Łowickim, **Trzy KONIE** z Chomontami Krakowskimi czarnymi, a mianowicie: 1) Wałach szpakowaty ciemny, lat 5 1/2; 2) Ogier brudno-kasztanowaty, z gwiazdką, lat 5 1/2; 3) Klacz skarogniada, lat 3. Uprasza się Osoby, któreby zdołały wykryć sprawcę tej kradzieży, donieść Właścicielowi tychże koni P. Tauchert, w Boczkach, stacja Łowicz, albo najbliższej Władzy Policyjnej, za nagrodą jakiej sam żądać będzie. (3-3) -6966-(15493)



Jest do sprzedania **KLACZ** szpakowata, czystej krwi Arabskiej, lat 4 mająca, pochodząca ze stada Hr. Krasńskiego. Wiadomość u P. Chońskiego, w Młynie Parowym na Solcu. (1-1) -7054-(15717)

Futro Damskie Sobole,

które bez pokrycia kosztowało Tysiąc Rubli srebrnych, sprzedaje się za znacznie niższą cenę — Tamże są do sprzedania **Dwa SZALE Tureckie**, dawne. — Uprasza się o zstalenie adresu w Redakcji „Kurjera,“ pod lit. H D. (1-3) -7053-(15711)



Pianino Mahoniowe

o 7miu oktawach, nowe, z śpiewnym głosem, jest do sprzedania lub do wynajęcia za najprzystępniejszą cenę; oraz **FORTEPIAN** Mahoniowy o 6ciu oktawach, w najlepszym stanie, za Rs. 45. Wiadomość przy ulicy róg Śco-Krzyżkiej i Zielnej Nr 1329, na 1m piętrze, gdzie balkon. (3-3) -6952-(15424)